

NIEMIECKA UMOWA SPÓŁKI Z O.O. WYBRANE ZAGADNIENIA Z ZAKRESU TŁUMACZENIA NA JĘZYK POLSKI

Anna Świetlińska

Autorka jest magistrem filologii germańskiej. Od 1982 pracuje jako pracownik naukowo-dydaktyczny, obecnie na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Równoległe zajmuje się również z racji uzyskanych w 1983 r. uprawnień tłumacza przysięgłego działalnością translatorską. Dotychczasowe publikacje koncentrowały się głównie wokół tematyki literaturoznawczej, m. in. "Motywy Śląskie w twórczości W. Heiduczka" artykuł publikowany w "Poglądach" 1983 r., czy też recenzje pozycji z zakresu literaturoznawstwa publikowane na łamach Germanica Wratislaviensia.

Polskie rozwiązania normatywne przewidują znaczną różnorodność spółek i ich form prawnych. Podstawowym kryterium wyróżniania spółek jest rodzaj przepisów regulujących ich działalność.

I tak wyróżniamy:

- spółkę prawa cywilnego (albo inaczej spółkę cywilną) uregulowaną przepisami kodeksu cywilnego (art. 860-875),
- spółki prawa handlowego (spółki handlowe) uregulowane przepisami kodeksu handlowego określonymi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. (Dz. U. nr 57 poz. 502 z późniejszymi zmianami. Wyróżniamy tu:
 - spółkę jawną
 - spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością
 - spółkę akcyjną
 - spółkę komandytową.

Spółka z udziałem zagranicznym działająca na podstawie ustawy z dnia 23 kwietnia 1986 r. (Dz. U. nr 17 poz. 88) oraz kodeksu handlowego rozumiana jest jako szczególna odmiana spółki prawa handlowego z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej.

Punktem odniesienia dla moich rozważań będzie prawodawstwo Republiki Federalnej Niemiec, ze względu na statystycznie najliczniejszą obecność podmiotów gospodarczych tego kraju na naszym rynku.

Rozróżniamy tu:

- spółki osobowe (spółki prawa cywilnego) regulowane przepisami kodeksu cywilnego i handlowego (w wymienionym jako ostatni §105 i następnych oraz § 161 i następnych),
- spółki kapitałowe, a w szczególności spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkę akcyjną, spółkę komandytową;

Spółki te regulowane są odrębnymi aktami prawnymi.

Ponieważ w niniejszej pracy analizie poddana zostanie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (Gesellschaft mit beschränkter Haftung), więc wydaje się zasadne podanie prawnej podstawy regulującej jej działanie w RFN, tj. ustawy (tak zwanej GmbH-Gesetz) z dnia 20 kwietnia 1892 r. z późniejszymi zmianami, nowelizowanej ostatnio z mocą obowiązującą od dnia 01 stycznia 1981 r.

Na wstępie należy powiedzieć, że zagraniczne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą być dopuszczone do działalności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jedynie za zezwoleniem Ministra Przemysłu i Handlu (art. 161 § 1 kodeksu handlowego). Par. 2 art.161 ww. kodeksu stwierdza, że warunki dopuszczenia zagranicznych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością do działalności na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej określi

rozporządzenie Rady Ministrów wydane na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu. Powyższe reguluje ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne (Dz. U. nr 27 z 1989 r. poz. 148 z późniejszymi zmianami) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1978 r. w sprawie warunków, trybu i organów właściwych do wydawania zagranicznym osobom prawnym i fizycznym uprawnień do tworzenia przedstawicielstw na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do wykonywania działalności gospodarczej (Dz.U. nr 11 z 1976 poz. 63 z późn. zm.).

Zanim przystąpię do bezpośrednich przykładów tłumaczenia określonych sformułowań w języku niemieckim na język polski pozwolę sobie zwrócić uwagę na fakt, że pozostając w zgodzie z § 25 kodeksu tłumacza sądowego za źródło terminów ekonomicznych i prawnych stosowanych w analizowanym tłumaczeniu przyjmuje generalnie dwie pozycje, a mianowicie kodeks handlowy wydany w 1993 r. przez Zakład Doradztwa Organizacyjno-Finansowego według stanu prawnego na dzień 1 października 1993 r. oraz pozycję p.t. "Das polnische Handelsgesetzbuch" wydaną w Warszawie w 1993 r. przez Polskie Towarzystwo Tepis oraz Państwową Agencję Inwestycji Zagranicznych.

Pierwsza pozycja jest ustawą, aktem normatywnym, który zawiera definicje pojęć w nim stosowanych oraz przepisy regulujące sposób funkcjonowania m. in. spółek prawa handlowego, a tym samym punkt odniesienia dla wszystkich osób i instytucji poruszających się w obrębie omawianych zjawisk (również w sensie leksykalnym), a druga sporządzonym przez specjalistów tłumaczeniem tej pierwszej.

Wracając do spółek z o.o. należy uzmysłowić sobie ich podstawową cechę tj. fakt, że wspólnicy danej spółki ponoszą odpowiedzialności jedynie wobec spółki. Wyłączona zostaje osobista odpowiedzialność za zobowiązania spółki wobec osób trzecich. Zatem ich odpowiedzialność wobec wierzycieli spółki ogranicza się do wysokości objętych przez nich udziałów.

W systemie ekonomii RFN spółka z o.o. zajmuje niezbyt eksponowane miejsce, gdyż cytując w wolnym tłumaczeniu komentarz K. Manfreda (1991:355) czytamy co następuje: "Sp. z o.o., nadaje się głównie dla małych i średnich zakładów".

W celu określenia miejsca sp. z o.o. w obrębie gospodarki polskiej pozwolę sobie zacytować pozycję W. Frąckowiaka i Cz. Plutę (1988:24,25): "Formą organizacyjną spółki, która najlepiej odpowiada istniejącemu systemowi gospodarczemu jest sp. z o.o., co potwierdza się obecnie szybkim rozwojem liczebnym tej formy w różnych sektorach gospodarki...". "Są to przy tym głównie małe i średnie jednostki. Składa się na to szereg przesłanek, wśród których do najważniejszych należą:

- nieskomplikowana procedura tworzenia,
- jasny ustrój prawny zarówno w odniesieniu do stosunków wewnętrznych spółki, jak i jej relacji z osobami trzecimi,
- preferencje państwa dla rozwoju drobnych firm...".

Podobny pogląd wyraża również K. Szuma (1987:30): "Spółka z o.o. stanowi dobry przykład dopasowywania struktury organizacyjnej do realiów naszego systemu gospodarowania".

W tym momencie pozwolę sobie zauważyć, że za punkt wyjścia mojej wypowiedzi przyjmuję umowę spółki z o.o. drukowaną w książce "Auswahl deutscher Dokumente", ponieważ jest ona tekstem niemieckojęzycznym w jego oryginalnej autentycznej formie.

Na wstępie tych rozważań należy podkreślić fakt, że zarówno w polskim jak i niemieckim prawodawstwie istnieje obowiązek wpisania się spółki handlowej do rejestru handlowego (art. 6 Kodeksu handlowego).

Początkowa wprowadzająca część aktu notarialnego jakim jest umowa spółki z o.o. może być sformułowana w tłumaczeniu na język polski w formie całkowicie adekwatnej, zakładającej tłumaczenie dosłowne oryginału niemieckiego np. "... am ... vor dem unterzeichneten Notar erschienen ..." 'w stosunku do: "Dnia ... przed niżej podpisanym notariuszem stawili ..." W tłumaczeniu na język polski forma współnik zostanie każdorazowo zastąpiona stwierdzeniem współnicy dla uniknięcia pomyłki, że w skład spółek z o.o. wchodzić może tylko jedna osoba. I dalej "Stawający są notariuszowi osobiście znani" lub też spotykana często w polskich aktach forma: "Tożsamość stawających ustalona została na podstawie dowodów osobistych wydanych za numerami ...".

Stawający oświadczyli (w języku niemieckim używany tu bywa przysłówek – hiermit – mający charakter zwyczajowy w tym języku; a który tłumaczy się przez: niniejszym), że zawiązują spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Tutaj teksty umów spółek w obu językach rozwijają się i zachowują formę właściwą dla własnego zwyczajowego sposobu formułowania powyższego tekstu prawniczego (ale kwestie tak opisane są bez znaczenia dla merytorycznej strony umowy, ponieważ tekst niemiecki formułuje prośbę o poświadczenie urzędowe – lub inaczej notarialne – umowy spółki, a tekst polski formułuje w tym miejscu skrótową formę imienia własnego spółki, która używana będzie w dalszym tekście umowy). Wyrażenie prośby o notarialne uwierzytelnienie umowy spółki jest w wypadku polskich spółek z o.o. zbędne, ponieważ fakt tej jest warunkiem *sines qua non* ważności powyższego dokumentu w myśl art. 162 § 1 kodeksu handlowego.

Obligatoryjnymi elementami umowy są dane dotyczące: firmy spółki, jej siedziby, przedmiotu przedsiębiorstwa, czasu trwania spółki. I tak niemieckiemu sformułowaniu par. 1 pkt 1 przykładowej umowy odpowiada w tłumaczeniu transpozycyjnym: Firma spółki brzmi... sp. z o.o..

Należy tu zaznaczyć, że obydwie systemy prawne akceptują tu dowolność w obraniu firmy.

Sformułowaniu § 1 pkt. 2 odpowiada przy zachowaniu zasad tłumaczenia transpozycyjnego stwierdzenie: "Siedzibą spółki jest miasto ..." i warto tutaj dodać, że polski kodeks handlowy art. 162 § 2 pkt. 3 zawęża terytorium siedziby spółki do terenu Polski.

Dane dotyczące przedmiotu działalności spółki są całkowicie nieograniczone, jedynie nie mogą stać w sprzeczności z istniejącymi w danym kraju uregulowaniami prawnymi. Dane te wprowadza w języku polskim częściowo dosłowne tłumaczenie z języka niemieckiego (§ 26 pkt 10.1 kodeksu tłumacza sądowego) to znaczy: przedmiotem działalności spółki jest... (zgodnie z będącym w przygotowaniu do druku glosariuszem do pozycji Tepis wzmiankowanej na wstępie).

Następnym faktem określającym spółkę jest jej kapitał zakładowy (w języku niemieckim określane jako Stamm- lub Grundkapital). W myśl podanej już ustawy w znowelizowanej formie z 01. stycznia 1981 r. kapitał ten nie może w RFN być mniejszy niż 500,- DEM. Polski kodeks handlowy mówi tu adekwatnie o 40.000.000,- zł i udziale (Anteil) nie mniejszym niż 500.000,- zł (art. 159 § 2).

Można więc zauważyć pewną rozbieżność obu umów, na co należy zwrócić uwagę, a więc niemiecka umowa operuje we wstępnych paragrafach terminami kapitał zakładowy

i wkład, natomiast umowa polska kapitałem zakładowym i udziałami. I tak par. 3 wzorcowej umowy: Kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000,- DEM. Z tego wspólnicy obejmują wkłady w wysokości: 50.000,- DEM. Wspólnicy pokrywają udział w spółce wkładami pieniężnymi (patrz terminologia art. 163 § 1 kodeksu handlowego).

Przydział udziałów (Zuteilung lub Übertragung der Gesellschaftsanteile) jest w myśl prawodawstwa niemieckiego etapem wtórnym. Mamy tu jednak obowiązek dokonania dosłownego tłumaczenia (Tepis, wyżej cytowany glosariusz) w obrębie paragrafu 4 tzn.: Objęcie udziałów lub części udziałów wymaga zgody spółki.

Paragraf 5 dotyczy podziału zysków i może zostać w myśl podanego już glosariusza przetłumaczony w następujący sposób:

Zgromadzenie wspólników może według własnego uznania uchwalić wypłacenie lub niewypłacenie rocznego zysku bilansowego jak i ponowny wkład wypłaconego wspólnikom zysku netto. Przeznaczony do wypłaty pomiędzy wspólników czysty zysk rozdziela się w stosunku do udziałów.

W myśl niemieckiej ustawy regulującej działanie spółek z o.o. obowiązują jedynie dwa organy władzy w spółce tj. zarząd spółki (Gesellschaftsführer) i zgromadzenie wspólników (Gesellschafterversammlung). Według ustawodawstwa RFN, a w szczególności ustawy o ustroju zakładów pracy (Betriebsverfassungsgesetz 1972) rada nadzorcza musi zostać powołana tylko wtedy, gdy firma spółki liczy więcej niż 500 pracowników. W przypadku dwóch pierwszych organów władzy spółki można zastosować dla leksemu "Gesellschaftsführer" tłumaczenie transpozycyjne (§ 26 pkt 10.3 kodeksu tłumacza sądowego) i dosłowne dla leksemu "Gesellschafterversammlung" (ww. par. pkt 10.1) tj. zarząd i zgromadzenie wspólników, ponieważ w myśl polskiego kodeksu cywilnego obydwa te organy istnieją, a ich kompetencje w obu krajach są podobne. Polski kodeks handlowy pozwala na powołanie rady nadzorczej, a obliuguje do tego w przypadku spółek, których kapitał zakładowy przewyższa kwotę 250.000.000,- zł, a wspólników jest więcej niż pięćdziesięciu (art. 206 § 2).

W wypadku tłumaczenia niemieckiego terminu "Gesellschaftsführer" należy posłużyć się wzmiankowanym tłumaczeniem transpozycyjnym, opierając się o podobieństwo powoływania i zakresu działania tego organu (powołania członków zarządu dokonuje zgromadzenie wspólników; jest on organem wykonawczym wprowadzającym w życie uchwały zgromadzenia wspólników) i zarządu spółki w rozumieniu prawa polskiego. Art. 195 § 3 kodeksu handlowego nie narzuca wprawdzie nazwy "zarząd", ponieważ dopuszcza również termin "dyrekcja". Jednak tłumaczenie dosłowne terminu "Gesellschaftsführer" jako dyrektor przedsiębiorstwa lub spółki mogłoby prowadzić ze względu na upowszechnienie się w polskich dokumentach prawnych terminu "zarząd" do utożsamiania tego pierwszego z dyrekcją firmy spółki. Podobne rozumienie reprezentuje Zdzisław Wawrzyniak, który mówi o różnicach: "między tłumaczeniem komunikatywnym odpowiednim dla tekstów fachowych i specjalistycznych..." (1989:287).

Kalką językową możemy posłużyć się przy tłumaczeniu tekstu dotyczącego trybu powoływania członków zarządu, gdyż terminologia prawnicza w obu wypadkach posługuje się terminem "ustanawiać".

W paragrafie 6 czytamy:

1. Spółka ma jednego lub większą liczbę członków zarządu (art. 195 § 1 kodeksu handlowego). Jeśli zarząd spółki jest wieloosobowy, to do reprezentowania spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu łącznie z prokurentem (art. 199 § 1 kh).

Zgromadzenie wspólników może przy zarządzie wieloosobowym udzielić prawa reprezentacji jednoosobowej. Może ono również zwolnić danego członka zarządu od ograniczeń § 181 kc.
2. Pierwszym i jedynym członkiem zarządu zostaje ustanowiony..., który zostaje zwolniony od ograniczeń § 181 kc.

Dla terminu "Geschäftsjahr" z par. 7 analizowanej umowy spółki należy przyjąć, w myśl normy ustanowionej przez podawane we wstępie źródło, termin: rok obrachunkowy, a całe zdanie przetłumaczyć dosłownie przy zachowaniu pełnej zgodności struktur gramatycznych jako: "Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy."

Paragraf 8 należy przetłumaczyć w sposób następujący: "Ogłoszenia spółki następują", lub w myśl dokumentu Tepis, umieszcza się tylko w Bundesanzeiger w Republice Federalnej Niemiec".

Wychodząc z założenia, że tłumaczenie trafi do rąk prawnika, należy zachować nazwę własną tego urzędowego monitora, gdyż jego tłumaczenie na Monitor Federalny prowadzić może do zaciemnienia obrazu i tym samym do dezinformacji.

Par. 9 powinien brzmieć w myśl przytoczonych na wstępie aktów normatywnych w następujący sposób: Spółka ponosi koszty i uiszcza podatki związane z zawiązaniem spółki. Koszty zawiązania spółki wynoszą 2.000,- DEM.

Do użycia terminu zawiązanie jako ekwiwalentu dla pojęcia "gründen" upoważnia nas fakt, że leksemy gründen und errichten są w świetle języka niemieckiego synonimami, więc użycie w tym wypadku jednego ekwiwalentu dla określenia dwóch odrębnych wyrazów wydaje się celowe dla uzyskania większej precyzyjności sformułowania prawniczego.

Paragraf 10 dotyczy Zgromadzenia wspólników.

I tak:

1. Uchwały spółki zapadają zwykłą większością głosów oddanych, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią o surowszych warunkach powzięcia uchwał.

Ewentualne dosłowne tłumaczenie niniejszego tekstu byłoby zupełnie niezrozumiałe dla polskiego odbiorcy, a zarzut dotyczący zbytnej dowolności w tłumaczeniu tego związku frazeologicznego może być odparty z jednej strony stwierdzeniem, że "w procesie translacji z języka niemieckiego na język polski bardzo trudno jest osiągnąć ekwiwalencję totalną, należy dążyć do osiągnięcia optymalnej ekwiwalencji komunikatywnej" Wawrzyniak (1989:278), a z drugiej strony tym, że uchwały mogą być podejmowane tylko przez zgromadzenie wspólników, a zmianie ulec może tylko zapis dotyczący ilości oddanych głosów. Natomiast wykorzystany związek frazeologiczny jest terminem zapożyczonym z kodeksu handlowego (art. 237 § 1), a więc tym samym w dokonany tu tłumaczeniu transpozycyjnym terminem priorytetowym, bo zalecanym przez krajowy akt normatywny.

Pkt 2 omawianego paragrafu brzmieć powinien: Możliwe jest głosowanie pisemne (wprawdzie polski kh nie stosuje terminu "pisemne", ale uważam, że różnice semantyczne pomiędzy "pisemny", a używanym w języku polskim w podobnym kontekście leksem "tajny" są zbyt duże i jednoznaczne), i dalej: o ile żaden z obecnych nie wniesie sprzeciwu.

Dalsze tłumaczenie powinno brzmieć: Zgromadzenie wspólników zwołuje się za pomocą listów poleconych, przynajmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia.

Par. 11 opatrzony jest nagłówkiem: Umorzenie udziałów.

Pkt 1 niniejszego paragrafu ma postać następującą: Spółka na zgromadzeniu wspólników może podjąć uchwałę o umorzeniu udziału lub części udziału,

a. jeżeli wspólnik, którego to dotyczy, wyrazi zgodę

b. jeżeli wobec majątku wspólnika rozpoczęto postępowanie upadłościowe, lub gdy z uwagi na brak masy upadłościowej nie zostało ono rozpoczęte, albo jeżeli udział w spółce wspólnika został zajęty przez wierzyciela i zajęcie to nie zostanie usunięte w ciągu 3 tygodni (art. 193 § 1 kh).

Pkt 2: Uchwała o umorzeniu zapada zwykłą większością głosów oddanych.

Pkt 3: Wspólnik, którego udział podlega umorzeniu, otrzymuje wyrównanie za udział przypadający na jego udział w spółce w aktywach netto spółki w dniu podjęcia uchwały o umorzeniu. Aktywa netto ustala się poprzez sporządzenie bilansu rozliczeniowego, do którego wstawia się wartości środków trwałych majątku i zobowiązań w momencie dokonywania wyceny bilansowej.

Pkt 4: Transakcje będące w toku w chwili sporządzenia bilansu rozliczeniowego w czasie umorzenia nie mogą być uwzględnione.

Pkt 5: Wynagrodzenie za umorzenie należy oprocentować w wysokości 5% od dnia umorzenia. Zgromadzenie wspólników uchwała w jakich rocznych ratach wypłacone zostanie wynagrodzenie za umorzenie. Należność całkowitą wraz z odsetkami należy uiścić w maksymalnie pięciu rocznych ratach.

Paragraf 12 podaje postanowienia końcowe.

I tak punktowi 1 tego paragrafu należy nadać brzmienie: Wszelkie dotyczące spółki umowy pomiędzy wspólnikami i pomiędzy wspólnikami i spółką wymagają formy pisemnej, o ile ustawa nie przewiduje w tym wypadku notarialnego uwierzytelnienia. Również rezygnacja z formy pisemnej wymaga formy pisemnej. Uzgodnienia ustne są nieważne.

A paragraf 2 powinien przybrać brzmienie: "Zmiana statutu spółki wymaga jednomyślności".

Termin "Satzung" oznacza statut lub regulamin. W myśl leksykonu poświęconemu gospodarce niemieckiej, a konsultowanemu przez uznane autorytety prawnicze w RFN, a w szczególności prof. dr Walfę Wallrabensteina, dokument o powyższej nazwie zawiera dane wymagane przez polski kodeks handlowy w umowie spółki, oraz jest w myśl prawodawstwa niemieckiego dokumentem m. in. spółki z o.o. wymagającym uwierzytelnienia, można więc go potraktować jako drugi obok Gesellschaftsvertrag z możliwych ekwiwalentów dla polskiego terminu "umowa spółki". Ponieważ jednak analizowana umowa spółki z o.o. przytacza obydwie terminy, a kodeks tłumacza sądowego w par. 26 wyraźnie precyzuje translatoryczne zasady tłumaczenia dokumentów, to można również użyć terminu statut, ponieważ użyte w języku niemieckim leksemy, choć semantycznie jednorodne, różnią się swoją językową realizacją.

Polskie umowy spółek z o.o. bywają z zasady obszerniejsze niż analizowany przez nas dokument niemiecki.

Przypuszczam, że autorzy niemieccy rozpatrywanego dokumentu ujęli w nim tylko te elementy, co do których wzmiankowana wcześniej niemiecka ustawa o spółkach z o.o. nie precyzuje jednoznacznie stanowiska, względnie pozwala na ich indywidualną modyfikację.

Ponieważ tematem tego referatu było jednak tłumaczenie dokumentu z języka niemieckiego na język polski, więc rozważania na ten temat można na tym zakończyć.

Bibliografia

1. Auswahl deutsche Dokumente, Warszawa 1992.
2. Das polnische HGB, Warschau 1993.
3. Frąckowiak Waldemar i Pluta Czesław, Jak zorganizować i prowadzić spółkę, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 1988.
4. Kodeks handlowy z komentarzem, Skierniewice 1993.

5. Kierzkowska Danuta, Kodeks Tłumacza Sądowego, Warszawa 1991.
6. Kohn Manfred, Lexikon der deutschen Wirtschaft, Hamburg 1991.
7. Skibicki Waclaw, Słownik terminologii prawniczej i ekonomicznej, Warszawa 1993.
8. Szuma K., Spółka jako forma organizacyjna w działalności gospodarczej, Poznań 1987.
9. Wawrzyniak Zdzisław, Theorie und Praxis der deutsch-polnischen Konfrontation und Translation, Rzeszów 1989.